

SADURCZYKAS

Times™

Pismo społeczno-historyczne IX Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kopernika w Lublinie

Luty 2019

Lubelskie obchody 156. rocznicy Powstania Styczniowego



SPIIS TREŚCI:

- I. Wykład Ireneusza Sadurskiego pt. "Młodzież Lublina w przededniu Powstania Styczniowego"
- IX Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika w Lublinie
- II. Wykład Marka Chodowskiego pt. "Społeczeństwo rosyjskie wobec Polaków w dobie Powstania Styczniowego"
- I Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Staszica w Lublinie
- III. Wykład Krzysztofa Styczyńskiego pt. "Obraz powstania styczniowego w opracowaniach Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej"
- III Liceum Ogólnokształcące im. Unii Lubelskiej w Lublinie
- IV. Galeria zdjęć z uroczystości upamiętniającej Powstanie Styczniowe

Młodzież Lublina w przededniu Powstania Styczniowego



Prowadził: Ireneusz Sadurski
- IX Liceum Ogólnokształcące im. M. Kopernika w Lublinie

Po śmierci cara Mikołaja I (1855) i namiestnika Iwana Paskiewicza (1856) Polacy mieli nadzieję, że nastąpi złagodzenie carskiego reżimu politycznego.



Car Mikołaj I



Iwan Paskiewicz

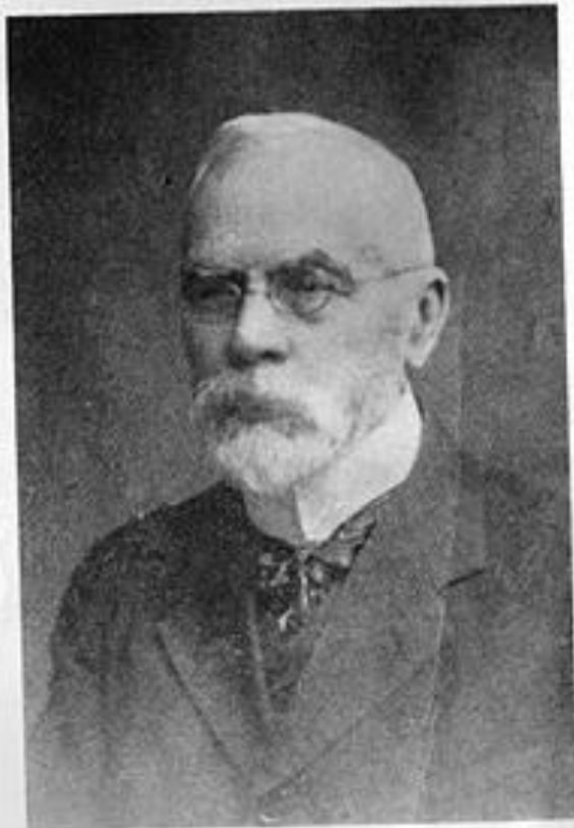
Ożywienie polityczne, jakie dało się zauważyć po przegranej Rosji w wojnie krymskiej (1853-1856), obudziło nadzieję na liberalizację życia w Królestwie Polskim. Jej przejawy: amnestia dla więźniów politycznych, zniesienie stanu wojennego, złagodzenie cenzury, powrót Sybiraków (więźniów politycznych) działalności kółek młodzieżowych w Warszawie i wzrost tendencji niepodległościowych (we Włoszech, powstanie Rumunii, ruchy narodowe Chorwatów i Węgrów) nie ominęły także Lubelskiego i Lublina.

Znaczący wpływ na postawę młodzieży lubelskiej miały tajne koła i stowarzyszenia młodzieżowe, powstające od 1859 r. w Warszawie z inicjatywy Narcyza Jankowskiego, który nawiązał kontakty z młodzieżą ze Szkoły Realnej w Warszawie, której przewodził Leon Frankowski, gorący rewolucjonista i przyszły organizator walki zbrojnej na Lubelszczyźnie, stając się łącznikiem między patriotycznymi kolami Warszawy i Lublina.



Osobiste kontakty Frankowskiego w tym środowisku zapoczątkowane w grudniu 1860 r. zainspirowały go do kolportowania ulotek, pism i książek rewolucyjnych do Lublina. Wciągnął do spisku liczną młodzież szkół lubelskich, zyskując w nich wielu zwolenników. Poczynaniom tym patronowała lubelska kurierka, Izabela Bieczyńska. Ze wspomnień Henryka Wiercieńskiego, byłego absolwenta Gimnazjum i zesłańca syberyjskiego wynika, że wśród młodzieży szkolnej właśnie ona wywierała wpływ i rozpaliała uczucia miłości do Ojczyzny. To młodzież szkolna przyczyniła się, że Lublin stał się miejscem manifestacji patriotycznych.





Henryk Wierciński

Henryk Wierciński

PAŃIĘTNIKI

przedmowa i opracowanie
ANDRZEJ ZAJĄCZKOWSKI



WYDAWNICTWO LUBELSKIE

Aktywność i zaangażowanie uczniów gimnazjum lubelskiego ożywiła **działalność zagranicznych emisariuszy**, delegowanych z bliskiego otoczenia gen. Ludwika Mierosławskiego ze Szkoły Wojskowej w Cuneo, przygotowującej przyszłe kadry oficerskie dla powstania. Już w połowie 1859 r. bliscy współpracownicy generała: Władysław Daniłowski i Jan Kurzyna nawiązali pierwsze bezpośrednie kontakty z lubelskim gimnazjalistami, a wtajemniczonych uczniów zapoznawali z odezwami Mierosławskiego.

Bezpośrednie spotkania ze środowiskiem młodzieży gimnazjalnej miały przygotować ją w pewnej perspektywie do czynnej walki o niepodległość, o wyzwolenie ojczyzny.



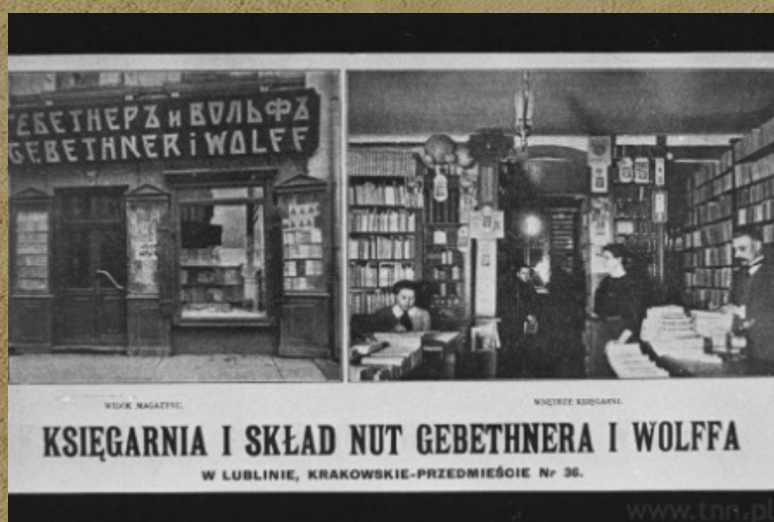
Na początku lat 60. XIX wieku w miarę nasilania się nastrojów niepodległościowych uczniowie zaczęli się **buntować przeciwko uczeniu się języka rosyjskiego** i jego wykładowcom. Nie chcieli korzystać z rosyjskich podręczników do historii Polski, które fałszywie ukazywały jej dzieje. Zdarzały się przypadki zniszczenia takich podręczników oraz zeszytów do nauki rosyjskiego. Na początku 1862 r., w Liceum Lubelskim doszło do głośnego wydarzenia, które zaważyło na dalszych losach Stepanowa. Bronisław Znatowicz, absolwent lubelskiej szkoły, nie podaje bezpośredniej przyczyny zajścia. Píše tylko, że w pierwszych dniach funkcjonowania Liceum pojawienie się profesora w klasie V wywołało wielkie oburzenie. W ruch poszły kałamarze (naczynie na atrament) i przygotowane wcześniej ziemniaki. Władysław Tołwiński odnotował, że uczniowie nie wpuścili go do klasy na lekcję. Wyprawili mu kocią muzykę i urządzali różne figle. Nie ponieśli za to żadnej kary, gdyż profesor nie powiadomił o zajściu władz gimnazjalnych. Stepanow, człowiek spokojny i uczciwy, zżyty zupełnie ze społeczeństwem, rozchorował się.

Według Roberta Przegalińskiego rosyjski był w *kompletnym upadku*, a w szkole rozbrzmiewała polska mowa. Na postawę ówczesnej młodzieży oddziaływały także kontakty z powracającymi do kraju emigrantami z Zachodu i z amnestionowanymi zesłańcami syberyjskimi. Wśród młodych ludzi budziło się przekonanie o potrzebie odzyskania własnego państwa.



Grób Eugeniusza Stepanowa

Uczniowie zaczęli uczestniczyć w **wystąpieniach publicznych**. Jedno z pierwszych miało miejsce 15 stycznia 1861r. Od stycznia do lipca 1861 r. ujawniali nazwiska szpiegów i donosicieli, redagowali i rozlepiali pisma, ulotki oraz listy rewolucyjne z tekstem wzywającym sklepikarzy do usunięcia w ciągu 48 godzin szyldów rosyjskich.



Zmiana szyldów rosyjskich

Tym, którzy tego nie uczynili, wieczorem wybijali szyby. Pomimo wzmoczonych policyjnych patroli ulicznych, przeważnie nocną, detonowali petardy przed domami urzędników, którzy byli ulegli władzy zaborczej. Młodzież nie lubiła prawosławnego, ks. Klemensa Czechowicza, którego nętko wybijaniem szyb w mieszkaniu na ul. Zielonej pod nr. 352, do końca sierpnia 1861 r.



**Ulica Zielona
w Lublinie**

Proceder taki stosowany był także wobec właścicieli domów, którzy w karnawale urządzali huczne bale. Nie oszczędzono też wyższej hierarchii wojskowej.

Inną formą sprzeciwu wobec caratu był liczny **udział w uroczystościach kościelnych**. Podczas nabożeństwa odprawionego (21 I 1861) w kościele oo. Kapucynów w Lublinie przy Krakowskim Przedmieściu uczniowie śpiewali zabronione pieśni religijno-patriotyczne, a potem hymn *Boże, coś Polskę* naprzeciwko pałacu gubernatora.



Kościół oo. Kapucynów w Lublinie przy Krakowskim Przedmieściu

Po wyjściu ze świątyni ci, którzy wykazali się większą odwagą, udali się reprezentacyjną ulicą miasta na Stare Miasto, gdzie doszło do przepychanek z policyjnym dozorcą, Bronisławem Dudzińskim, który chciał przeszkodzić w manifestacji. Aresztowano pięciu najbardziej aktywnych uczniów: Antoniego Czerwińskiego z klasy VII, Juliana Jaworskiego i Stanisława Egiersdorfa z klasy VI, Wacława Michalewskiego i Adama Sobolewskiego z klasy V. W następstwie tych wydarzeń gubernator lubelski Stanisław Mackiewicz zażądał od dyrektora Józefa Skłodowskiego stosownych wyjaśnień i surowego ukarania winnych. W styczniu 1861 r. służby policyjne zatrzymały łącznie 21 gimnazjalistów za naruszanie przepisów szkolnych.



Dyrektor Józef Skłodowski

Za udział w nielegalnym zebraniu u kapucynów relegowano ze szkoły dwóch uczniów: Konstantego Janiszewskiego z klasy VII, oraz Aleksandra Łapińskiego z klasy VI. Pozostałych 17 osadzono w areszcie szkolnym od jednego do trzech dni aresztu o chlebie i wodzie. (zob. tab. 1).

Lp.	Nazwisko i imię ucznia	Wie	Klasa	Pochodzenie społeczne	Miejsce
1.	Janiszewski Konstanty	19	VII	szlacheckie	Uchanie
2.	Cieszkowski Józef	22	VII	szlacheckie	Ochnawka, gub.
3.	Skomorowski Wacław	18	VII	szlacheckie	Skomorochy
4.	Zapasiewicz Józef	17	VII	szlacheckie	Stępów
5.	Czerwieński Antoni	19	VII	szlacheckie - urzędnik	Kazimierz
6.	Żukowski Antoni	19	VI	urzędnik	Hrubieszów
7.	Cieszkowski Władysław	17	VI	szlacheckie	Ochnawka, gub.
8.	Rosemverth Henryk	19	VI	?	Kossów pow.
9.	Serednicki Wincenty	16	VI	szlacheckie	Dobuzek
10.	Miączyński Eustachy	16	VI	szlacheckie	Maciejowo
11.	Królikowski Adam	18	VI	szlacheckie	Sułów
12.	Łapiński Aleksander	18	VI	szlacheckie	Opole
13.	Egiersdorf Stanisław	18	VI	szlacheckie	Zaburze
14.	Leszczyński Henryk	19	VI	szlacheckie	Żelechów
15.	Jaworski Julian	17	VI	szlacheckie	Husiny
16.	Michalewski Wacław	17	V	urzędnik	Siedlce
17.	Polkowski Adam	16	V	szlacheckie	Wąwolnica
18.	Krzysztofowicz Grzegorz	16	V	szlacheckie (oficjalista)	Kiełczewice
19.	Sobolewski Adam	18	V	szlacheckie	Rudno
20	Rejner Jakub	17	V	szlacheckie (oficjalista prywatny)	Lublin
21	Domański Ludwik	16	V	szlacheckie (oficjalista prywatny),	Orlicz

W kolejnych miesiącach w Lublinie dochodziło do jawnego demonstrowania uczuć narodowych. Wzorem Warszawy młodzież szkolna wraz z mieszkańcami miasta organizowała manifestacje religijno-patriotyczne, będące wyrazem solidarności z ludnością całego Królestwa. W lutym 1861 r. po pogrzebie pięciu poległych podczas demonstracji w Warszawie uczniowie wielokrotnie brali udział w żałobnych nabożeństwach i pochodach.



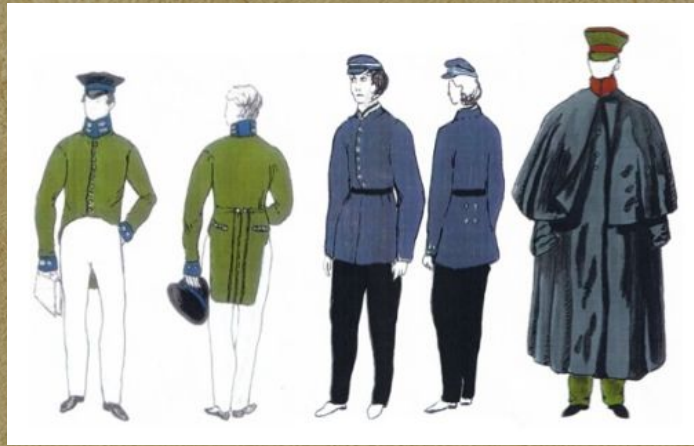
Pogrzeb 5 poległych w Warszawie Kościół Bernardynów w Lublinie

Bardzo popularny stał się wówczas wiersz porównujący Polskę do ukrzyżowanego Chrystusa, a pięciu poległych w Warszawie (22 II 1861) do pięciu jego ran: I spojrział z niebios na ziemię Pan, na te pięć trumien z tymi godłami, co na wzór pięciu Chrystusa ran, poniosły Bogu skargę za nami. Uczniowie zbierali się na cmentarzu lub przy drewnianych krzyżach, by dać wyraz swemu oburzeniu i buntowi wobec brutalnej przemocy zaborcy. Wbrew zakazowi nosili żałobne krawaty, czarne kokardy a wokół czapek czarne otoki.



Żałoba narodowa

Również personel nauczycielski z dyr. Skłodowskim solidarnie przestrzegał oznak żałoby (ubranie cywilne imienia i nazwiska na daszku czapki). Pozwalano też uczniom na jej noszenie.



Umundurowanie gimnazjalistów

W roku szkolnym 1860/61 za udział w zakazanych zebraniach, śpiewach patriotycznych, w okolicach kościoła Kapucynów, oraz za lekceważenie przepisów i władzy zwierzchniej ukarano blisko 5% uczniów gimnazjum. Zaistniałe wydarzenia bardzo poważnie zaniepokoiły kuratora Pawła Muchanowa Okręgu Naukowego Warszawskiego.

Kurator upomniął dyr. Skłodowskiego, nakazując mu zdecydowanie zaostrzyć dozór nad uczniami. Zobowiązał go, by trzy razy w roku przedstawiał raporty o stanie i życiu codziennym szkoły.

Pismem kuratoryjnym z 15 II 1861 poinformował go, że niektórzy uczniowie tutejszych zakładów naukowych po otrzymaniu urlopu na święta jeszcze z nich nie powrócili.



**kurator Paweł Muchanow Okręgu
Naukowego Warszawskiego**

Władza kuratorska widziała w uczniach niebezpieczny element polityczno-patriotyczny, toteż nałożono na nich obowiązek przedstawiania policji zaświadczenia o urlopu.



Książeczka legitymacyjna gimnazjalisty

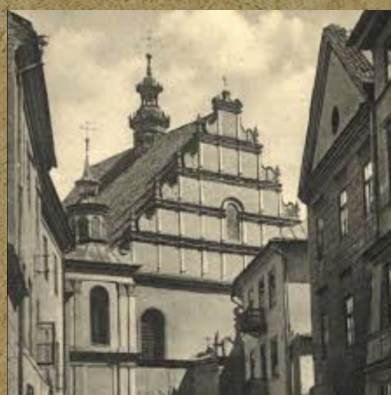
W aktach Archiwum Państwowego w Lublinie zachował się tylko jeden taki dokument, wystawiony (23 III 1861) przez dyr. szkoły. Dotyczy on wyjazdu Hieronima Laskowskiego, ucznia klasy V. Znajdują się w nim informacje o jego pochodzeniu społecznym, wieku oraz rekrutacji terytorialnej. Jednocześnie stanowi on formę rysopisu. Uczeń otrzymał pozwolenie wyjazdu do Grabowca na 16 dni (od 23 III do 7 IV). Zachowało się także poświadczenie władzy policyjnej o jego sprawowaniu się w Grabowcu. Burmistrz Józef Sebowicz (7 IV 1861) wystawił opinię, że podczas swojego pierwszego urlopu uczeń gimnazjum lubelskiego przebywając u swojej rodziny zachowywał się moralnie i przyzwoicie.



**Dokument zezwalający na
wyjazd uczniowi wydany przez
dyr. Skłodowskiego**

**Poświadczenie władzy
policyjnej MM Grabowca**

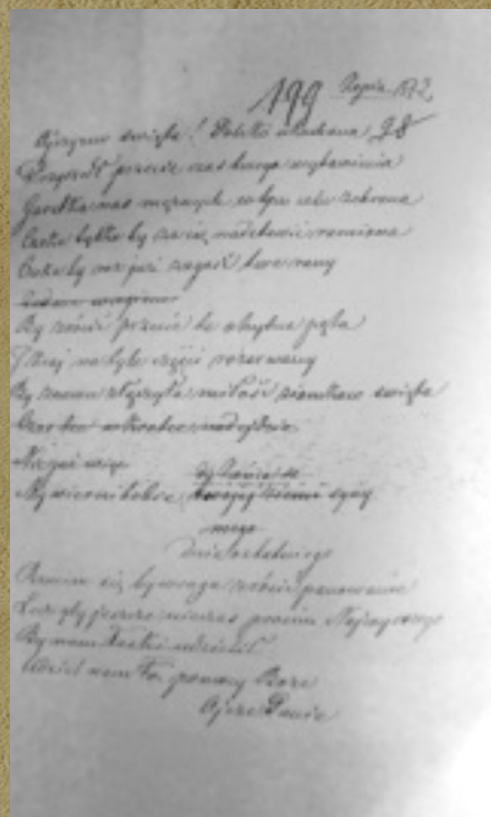
Mimo nasilających się rewizji i aresztowań gimnazjaliści przygotowywali się do obchodów 30. rocznicy bitwy grochowskiej (25 II 1861). Prawdziwym ich przywódcą okazał się ponownie uczeń klasy VI Stanisław Egersdorf, który przez zaufane osoby zamawiał u rzemieślników spinki w kształcie Polskich Orłów. Uczniowie przypinali je do mundurków z okazji ogólnonarodowych obchodów Nocy Listopadowej. Przeważa pogląd, że pierwsze nabożeństwo odbyło się najprawdopodobniej o godz. 7.00 w kościele oo. Dominikanów, potem odprawiano je we wszystkich kościołach lubelskich przy tłumnym udziale mieszkańców i młodzieży szkolnej z przywdzianymi oznakami żałoby narodowej.



W dniu uroczystości żandarmeria lubelska znalazła na jednej z ulic wiersz: OJCZYZNO ŚWIĘTA! POLSKO UKOCHANA, Przyszedł przecie dzień Twego wybaczenia.

Po listopadowej rocznicy manifestacje i śpiewy patriotyczne powtarzały, co miesiąc. 3 III po wieczornym nabożeństwie odprawionym w katedrze lubelskiej z okazji kolejnej rocznicy wstąpienia na tron cara Aleksandra II, młodzież wyszła demonstracyjnie ze świątyni śpiewając pieśni religijno-patriotyczne.

W kwietniu 1861 r. z powodu ofiar kolejnych wypadków warszawskich (na placu Zamkowym zginęło ponad 100 osób) wzburzenie młodzieży szkolnej było ogromne. Gromadziła się na kościelnych nabożeństwach, podczas których śpiewano pieśni patriotyczno-religijne wbrew zakazowi władz. Głośny zbiorowy śpiew robił wielkie wrażenie na obecnych, wzmagał sprzeciw i budził wole walki o wolność. Świątynie w mieście wiosną tego roku były ozdobione czarnym suknem. Na katafalku ustawiano polskie Orły, czasem w cierniowych wieńcach, z napisami: Boże, zmiłuj się nad nami i wróć nam naszą ojczyznę. Szczęólnego znaczenia nabierały okolicznościowe kazania niektórych odważnych kapłanów bernardyn ks. Eustachy Goliński i ks. Karol Mleczek (Mleczeko), wikary z lubelskiej katedry.



Aleksander II

Kapłańskie słowa rozbudzały ducha narodowego wśród uczniów zgromadzonych w kościołach podczas nabożeństw. Krzyż, modlitwa i patriotyczny śpiew mobilizowały społeczeństwo. Stały się głównym orężem w walce z rosyjskim ciemnocą Polaków.

W tym czasie manifestacje religijno-patriotyczne zaczęły się przekształcać w demonstracje polityczne. Uczniowie szkół lubelskich jawnie wyrażali swoje niezadowolenie i pogardę wobec służalczych polskich urzędników. Decyzja o rozwiązaniu lubelskiej Delegacji Miejskiej, jaką podjął (2 IV 1861) gubernator Mackiewicz, doprowadziła do bezpośredniego z nim zatargu. Tłum liczący blisko 9 tysięcy osób, z młodzieżą lubelską na czele, przeszedł ulicami Lublina, wyprawiając mu „kocią muzykę” piski, wrzaski, ogłuszający hałas, często czyniony specjalnie jako znak niezadowolenia przed gmachem Rządu Gubernialnego.



Były gmach Rządu Gubernialnego w Lublinie

Sytuacja zaogniła się, gdy od strony rogatki warszawskiej do centrum miasta wkroczyło wojsko pod dowództwem gen. Aleksandra Chruszczowa. Mimo to pochód muzykantów skierował się ku Bramie Krakowskiej. Gdy ucichły piskliwe wrzaski, cały tłum padł na kolana przed wiszącym na Bramie obrazem Matki Boskiej i zaczął śpiewać Boże, coś Polskę. Nie chcąc dopuścić do rozlewu krwi, gen. Chruszczow nakazał odwrót przez Krakowskie Przedmieście do pobliskich koszar.



Brama Krakowska



**margrabia Aleksander
Wielopolski**

Zaistniałe wydarzenia zaniepokoiły również margrabiego Aleksandra Wielopolskiego, zwolennika ugody z caratem, dyrektora Komisji Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Uważał, że zbyt częste angażowanie się gimnazjalistów w śpiewy patriotyczne może doprowadzić do groźniejszych wystąpień zagrażających bezpieczeństwu mieszkańców. Skierował w tej sprawie pismo do dyrektora Skłodowskiego, które 10 V 1861 odczytano na zebraniu pedagogów. Zgodnie z odgórnymi wytycznymi natury politycznej, po raz drugi po styczniowej decyzji władze szkolne w kilka miesięcy później znów usunęły z Gimnazjum kolejną dziesięcioosobową grupę uczniów. (zob. tab. nr 2).

Uczniowie usunięci przez władze szkolne kwiecień - maj 1861 r.

Lp.	Nazwisko i imię ucznia	Wiek	Klasa	Data relegowania ze szkoły	Miejsce pochodzenia
1.	Jabłoński Franciszek	16	III	Usunięty z gimnazjum 12 maja 1861	Lendo
2	Ulrych Józef	16	III	samowolnie opuścił gimnazjum w maju 1861	Lublin
3.	Mossakowski Feliks	17	III	samowolnie opuścił gimnazjum w maju 1861	Lublin
4	Hannytkiewicz Deoda	16	IV	usunięty za sam. opuszczenie gimnazjum IV 1861 r.	Międzyrzec
5.	Rejner Jakub	18	V	usunięty z końcem kwietnia 1861 r.	Lublin
6.	Salutryński Maurycy	20	VI	usunięty z początkiem maja 1861 r.	Włodzimierz
7.	Żukowski Antoni	19	VI	usunięty w maju 1861 r.	Hrubieszów/ Lublin
8.	Pankowski Władysław	20	VI	usunięty w maju 1861 r.	Tulisków
9.	Chrzanowski Edward	19	VII	usunięty z początkiem maja 1861 r.	Maroczyn
10.	Janiszewski Konstanty	19	VII	usunięty z początkiem maja 1861 r.	Uchanie

Źródła: APL, GWL, sygn. 421; sygn. 467, s. 1-2; sygn. 867, s. 129, sygn. 785; sygn. 491; sygn. 496. sygn. 497

W czerwcu 1861 r. buntownicze nastroje młodzieży osiągnęły apogeum. Gdy 2 VI wikariusz ks. Karol Mleczek wygłosił w Katedrze lubelskiej patriotyczne kazanie, zakończone prośbą do Boga o wolną Polskę. Podczas procesji w oktawę Bożego Ciała 6 VI wiadomość o zdjęciu z jednego z ołtarzy dwóch trójkolorowych jakobińskich chorągiewek stała się głównym pretekstem do burzliwych demonstracji na Krakowskim Przedmieściu. Gdy znienawidzony powszechnie policjant Dudziński usunął niebiesko-biało-czerwone chorągiewki, doszło do starcia w trakcie, którego został uderzony przez 17-letni Hipolita Wójcickiego, ucznia klasy VI, syna asesora Rządu Gubernialnego Lubelskiego. Zdjęte z ołtarza trójkolorowe chorągiewki zastały zastąpione sześcioma świecami przybranymi w czerń żałobną, spiętą szpilkami z orłami polskimi.



Krakowskie Przedmieście w Lublinie

Kolejny incydent miał miejsce 9 VI, na placu przed kościołem Wizytek i gmachem gimnazjalnym. Po wieczornych nieszporach, plac zapełnił się tłumem ludzi, którzy odśpiewali hymn Boże, coś Polskę.

Zgromadzone wojsko zbliżyło się i zagroziło użyciem siły. Generał Chruszczow wycofał jednak oddział, a ludzie zaczęli się powoli rozchodzić. Szczęólnego znaczenia nabrał przypadający na 13 VI odpust św. Antoniego, patrona Lublina, a jednocześnie opiekuna klasztoru Ojców Bernardynów. Po wieczornym kazaniu uczniowie wyszli ze świątyni i zgromadzili się wokół figury Matki Boskiej i krzyża stojącego na otwartym placu kościelnym. Odśpiewali pieśni religijno-patriotyczne, po czym w zwartym tłumie skierowali się w stronę Bramy Krakowskiej, na której wisiał obraz św. Antoniego i rozpoczęli modlitwę.



gen. Aleksander Chruszczow



Kościół Wizytek w Lublinie

Kilkanaście dni później 25 VI, na cmentarzu przy ulicy Lipowej w Lublinie pod przewodnictwem biskupa sufragana Walentego Baranowskiego, zostało odprawione nabożeństwo za poległych manifestantów w Warszawie z udziałem licznie zebranej ludności i młodzieży szkolnej. Rozmodlony tłum wznosił drewniany krzyż, przy którym odśpiewano pieśni narodowe. Na koniec uroczystości usypano niewielką symboliczną mogiłę. Zebrano znaczną kwotę na wystawienie bardziej trwałego pomnika.

Jednym z wyrazów sprzeciwu wobec zaborcy były przypadki profanowania godeł rządowych wiszących na biurach władz krajowych, magistratach, sądach, stacjach pocztowych i magazynach płodów rolnych. Do takich incydentów doszło w nocy z 8 na 9 VI 1861r. Zazwyczaj młodzi patrioci ścinali dwugłowego orła rosyjskiego, pozostawiając umieszczonego pośrodku polskiego Białego Orła. Rosnąca masowość takich wystąpień prowokowała władze wojskowe do ostatecznego przeciwdziałania. w dniu 8 sierpnia mimo nasilającej się presji ze strony władz urzędowych podczas odgórnie zorganizowanych obchodów urodzin cesarzowej, gimnazjaliści by je zakłócić, zaczęli gasić okolicznościowe iluminacje ulic i ważniejszych gmachów. W odpowiedzi na to rosyjskie oddziały konne użyły po raz pierwszy szabel i rozpędziły manifestację. Był to jedyny przypadek starcia z wojskiem i rozlewu krwi poza Warszawą.



**Katedra Lubelska
biskupa sufragana
Walentego
Baranowskiego**



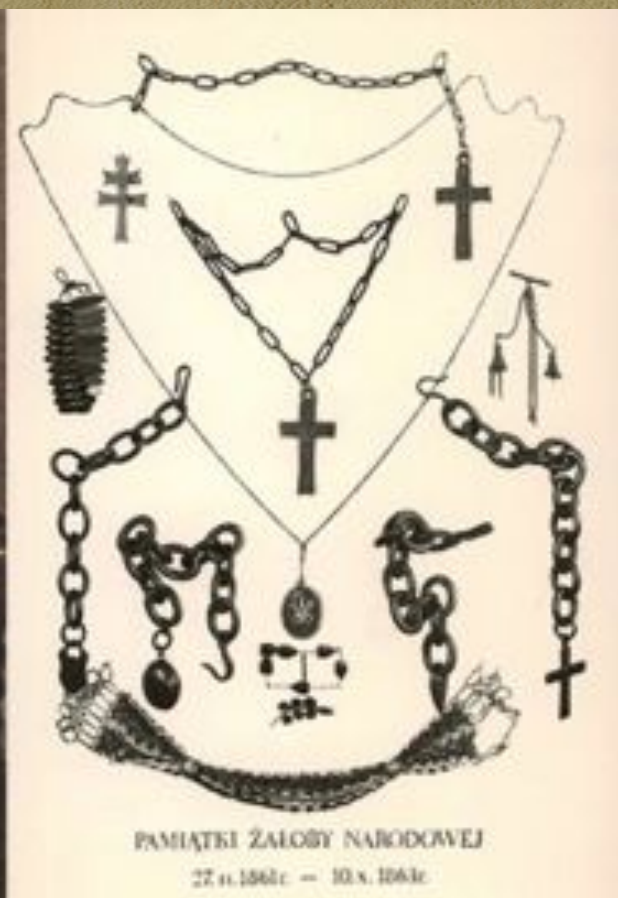
10 VI dyrektor Skłodowski otrzymał specjalne rozporządzenie Dyrektora Komisji Rządowej nakazujące, aby uczniowie, których rodzice lub opiekunowie nie zamieszkują w Lublinie, czyli w miejscu istnienia szkoły niezwłocznie udali się do swoich miejsc zamieszkania. Zobowiązano dyrektora, aby sporządził imienne listy uczniów. W sporządzonym przez niego raporcie z dnia 21 VI można przyjąć, że przedstawiciele blisko 30% grupy lubelskich gimnazjalistów zasilali organizowane manifestacje polityczne w sierpniu 1861 r.

Od sierpnia 1861 r. młodzież szkolna Lublina przeszła do wystąpień demonstracyjnym o charakterze wyraźnie politycznym i antyrządowym. Uroczyscie świętowali przypadające na dzień 12 VIII rocznicę zawarcia Unii Lubelskiej, choć zagrożenie było realne. Wśród mieszkańców Lublina wyróżniali się szamerowanym wierzchnim okryciem z białymi piórkami. Do kołnierzy mieli powpinane szpilki z białymi Orłami. Znaczącą rolę w tych uroczystościach odegrała Henryka Pustowójtówna, córka rosyjskiego generała, która mieszkała u swojej babki Brygidy Kossakowskiej, w Lublinie w niewielkiej kamienicy na ul. Królewskiej 6. Odbываły się tam spotkania artystów i wtajemniczonych młodzieży. Propagowano na nich sprawę polską.

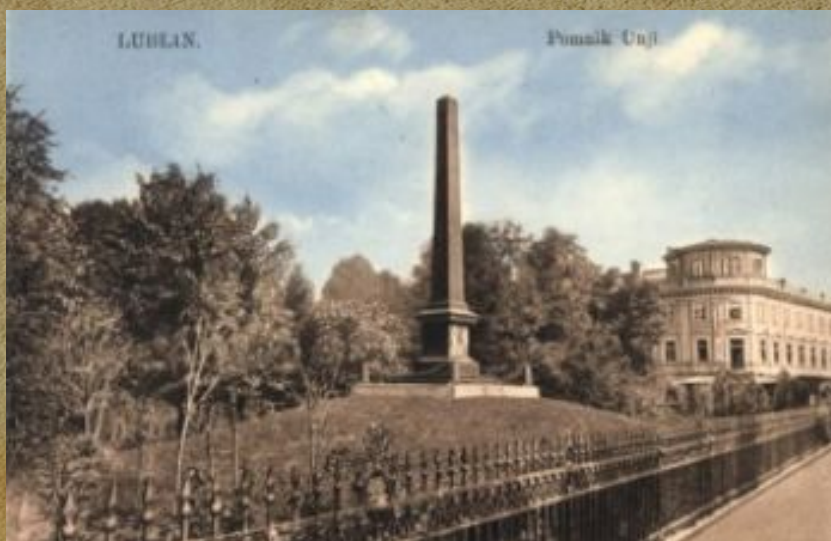


**Kamienica na ul.
Królewskiej 6 - miejsce
zamieszkania Henryki
Pustowójtówny**

8 VIII 1861 r. Henryka udała się pod otoczony przez wojsko carskie pomnik Unii, aby złożyć kwiaty. Została za to aresztowana i skazana na wywiezienie w głąb Rosji.



W manifestacyjnie żegnających ją tłumach lublinian nie brakowało młodzieży szkolnej, która rzucała kwiaty w stronę odjeżdżającego powozu. Odprowadzono Pustowójtównę aż do krzyża, za rogatką piasecką, gdzie odśpiewano jeszcze przed rozstaniem pieśni religijne.



Pomnik Unii Lubelskiej

Do kolejnego sprzeciwu wobec władz urzędniczych z udziałem uczniów doszło 7 IX 1861 r., w rocznicę koronacji cara. W nabożeństwie odprawianym o godzinie 11 w katedrze lubelskiej brali udział wysocy urzędnicy. Gdy pod koniec mszy św. celebrans zaintonował hymn *Ciebie, Boga, wychwalamy*, zgromadzeni w świątyni uczniowie szkół lubelskich nie zważając na obecność pełniącego obowiązki gubernatora cywilnego, zaczęli śpiewać *Boże coś Polskę*. Namiestnik Królestwa wydał rozporządzenie, aby zidentyfikować młodocianych sprawców. Aby położyć kres wszelkim formom sprzeciwu władze carskie wprowadziły (14 X 1861) w Królestwie Polskim stan wojenny. Dopiero wtedy manifestacje wyraźnie ustały. Na dyr. Skłodowskiego nałożono obowiązek składania dwa razy w miesiącu specjalnego raportu do Komisji Rządowej o sprawowaniu się uczniów. W odpowiedzi dyrektor w lutym 1862 r. złożył dwa raporty, w których dobrą argumentacją bronił uczniów przed groźącymi konsekwencjami. Na przełomie kwietnia i maja 1862 r., usunięciem ze szkoły zagrożonych było 23 gimnazjalistów. (zob. tab. 3).

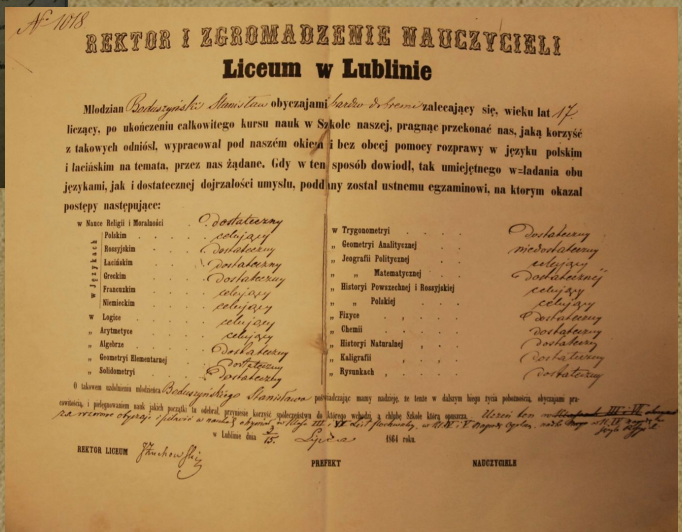
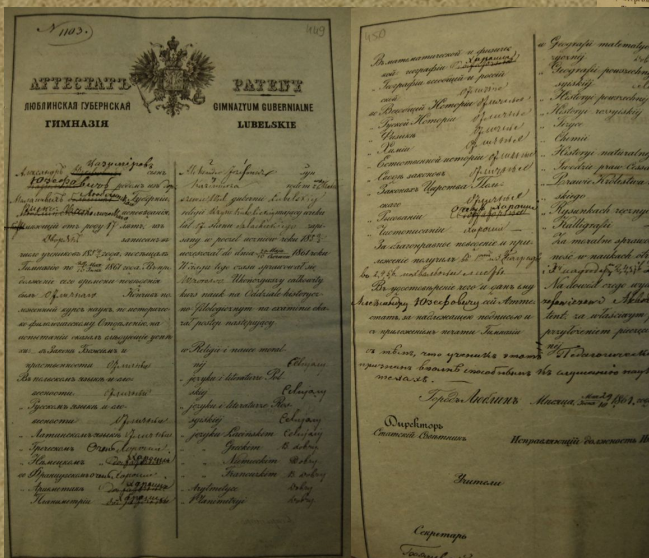
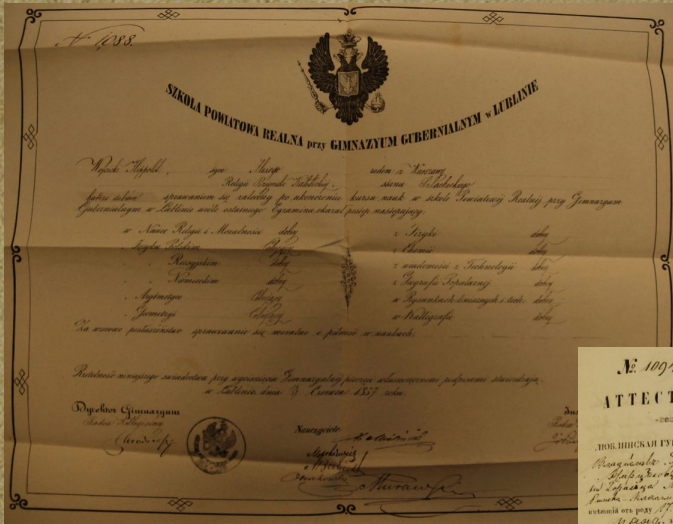
Lp	Nazwisko i imię ucznia	Wiek	Klasa	Pochodzenie społeczne	Skąd pochodzili
1	Krassowski Karol	19	VII	urzędnika	gubernia lubelska
2	Leszczyński Henryk	20	VII	szlacheckie	Żelechów
3	Miączyński Eustachy	17	VII	szlacheckie	Maciejowice gub. wołyńska
4	Piasecki Józef	19	VII	szlacheckie	Polkowice
5	Łapiński Aleksander	19	VII	szlacheckie	Opole
6	Salutryński Eugeniusz	18	VII	były urzędnik	Włodzimierz gub. żytom/ Dubienka
7	Tokarski Julian	19	VII	szlacheckie/miejskie	Lublin
8	Cieszkowski Władysław	18/19	VII	szlacheckie	Ochnówka, gub. Wołyń./ żytom
9	Zięcina Jan	18	VII	obywatel miejski	Łaskarzew
10	Junczys Jan	17	VI	oficjalista rządowy	Lublin
11	Micewicz Konstanty	17	VI	oficjalista prywatny	Zacisze, gub. augustowska
12	Czapierzeński Florian	20	VI	urzędnik	Paszki
13	Gerlicz Władysław	18	VI	były sędzia pokoju	Lublin
14	Nernheim Apolinary	19	VI	szlacheckie	Łomża
15	Niewiarowski Leon	20	VI	szlacheckie	Zawitała
16	Kosiński Władysław	18	V	?	Wola Zadybska
17	Leszczyński Józef	18	V	właściciel dóbr	Żółkiewka
18	Kmieniecki Jan	?	V	?	?
19	Jankowski Ignacy	15	V	?	Brzostówka
20	Popławski Jan	15	V	szlacheckie	Łysofaje gub. lubelska
21	Hanytkiewicz Deodal	16	IV	syn duchownego	Międzyrzec
22	Rugalski Władysław	15	IV	?	Szczehartów
23	Tuszyński Adam	15	IV	miejskie	Sulejów. gub. radomska

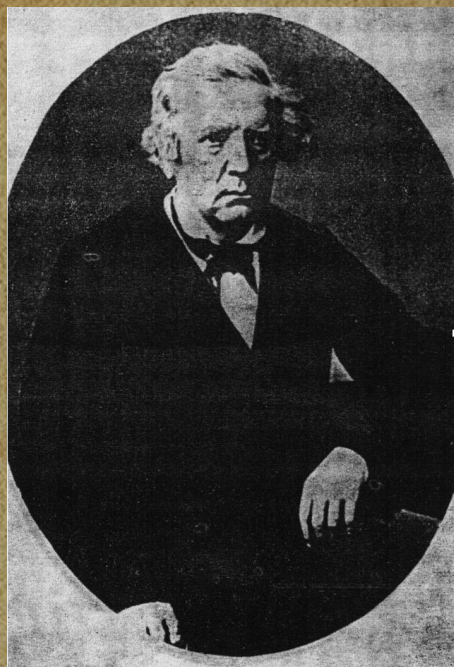
Uczniowie zagrożeni wydaleniem z gimnazjum listopad/grudzień 1862 r.

Lp.	Nazwisko i imię ucznia		Nazwisko i imię ucznia		Nazwisko i imię ucznia	
	Lista I - Listopad	Klas	Lista II - Listopad 1862	Klas	Lista III - Grudzień 1862	Klas
1	Górski Tytus	V	Baranowski Józef	V	Bogusławski Stanisław	IV
2	Jankowski Ignacy	V	Baranowski Wojciech	V	Bykaczewski Józef	?
3	Ligowski Kornel	V	Barchwic Eugeniusz	V	Mazurkiewicz Jan	?
4	Mostowski Edmund	V	Bielawski Adolf	V	Kozłowski Teodor	?
5	Nurowski Seweryn	V	Brogowski Antoni	V	Orłowski Jerzy	IV
6	Pużewski Kajetan	V	Gałczyński Józef	V	Orłowski Zygmunt	II
7	Sierakowski Julian	V	Górski Gustaw	V	Olszewski Stefan	IV
8	Tuszyński Wacław	V	Górski Kornell	V	Tomaszewski Stanisław	V
9	Wilson Ryszard	V	Kobyliński Stanisław	V	Wąsowicz Stefan	IV
10			Kozłowski Teodor	V	Wietrzykowski Wiktor	?
11			Krechowicz Władysław	V		
12			Michalewski Władysław	V		
13			Mazurkiewicz Adam	V		
14			Okryński Ksawery	V		
15			Popławski Jan	V		
16			Żukowski Ludwik	V		

Źródła: APL, GWL, sygn. 867, s. 168-169, 171.

Patenty ukończenia szkoły





dr Józef Skłodowski

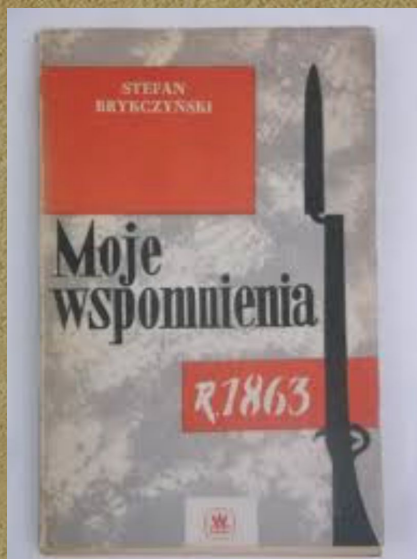
Zasłużony dyr. Skłodowski za swoją niezłomną postawę zapłacił wysoką cenę (1 X 1862) i został odwołany z zajmowanego stanowiska. W następnych miesiącach zaczął występować ukryty nurt konspiracyjny, który zastąpił manifestację pracą spiskową w Lublinie, w którym nie zabrakło młodzieży szkolnej.

Od momentu pierwszych manifestacji patriotycznych w 1861 r. i przejściu do pracy konspiracyjnej, zbrojna walka z zaborcą stała się dla młodzieży szkolnej naczelnym celem.

Podatny grunt dla działalności spiskowej stworzył w Lubelskiem czołowy działacz czerwonych Leon Frankowski. Za jego sprawą na czele organizacji spiskowej Lublina stanął ks. Baltazar Paśnikowski, wikariusz katedralny. Młodzieńczy bunt przerodził się w zdecydowaną wolę walki i gotowość do ofiar w nocy z 22 na 23 I 1863 r., gdy wybuchło powstanie. Było to nieuniknione, bo w ciągu roku szkolnego 1862/63 liczba uczniów gwałtownie spadła, z 706 do 340 niemal do połowy, tj. o 48%.

Uczniowie Gimnazjum i Liceum Gubernialnego Lubelskiego 1854-1864

Rok szkolny w Gimnazjum	Zapisało się	Ubyło	Pozostało do końca roku szkolnego
1854/1855	332	12	320
1855/1856	342	17	325
1856/1857	339	16	323
1857/1858	355	19	336
1858/1859	335	11	324
1859/1860	396	21	375
1860/1861	436	38	398
1861/1862	532	33	490
Rok szkolny w Liceum	Zapisało się	Ubyło	Pozostało do końca roku szkolnego
1862/1863	706	340	366
1863/1864	496	15	481

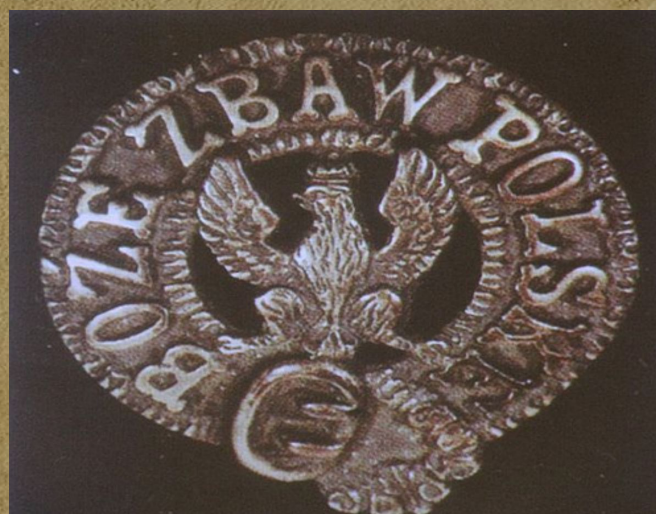


Jak wspomina **Stefan Brykczyński** uczeń klasy IV ówczesnego Liceum Lubelskiego wielu uczniów samowolnie opuściło szkołę, a sale szkolne świeciły w większości pustkami.

Особенно отличились: капитан офицеры
Иванъ Ивановичъ все время командовавший
уланско, фрейеркорпуса: Кзытко и Васильевъ
храбро отбивавшиеся отъ матиарниковъ
и рядовой Васильевъ Монашескій, кото-
рый, отделившись отъ команды ружьями
самостоятельно поспавъ схватившийся съ
сарая, сандоргура Иванъ Александръ бросившийся
на конницу французовъ командира батальона
Подполковника Лопатина
Легко французы: Ваисиний Каминский,
Антоний Волчанецъ, Яковъ Карловичъ Куринъ
Лисованко капитан офицеры: Виктора Савицкого,
Петра Мауницко, Иванъ Анжоръ и Киселъ
Инокентъ -
Тяжелее французы в бою: Ваисиний Маршев-
скій, Четинъ Демидовскій, Борисъ Добрыня, и др.
артиллеристовъ Николай Мауницка -
матиарникъ Стрелка, Генералъ Антонъ Архиповъ.
15 Июня № 2

Согласно распоряжению Государя Им-
ператора сражающагося было назна-
чено произвести резервистскій набіръ, ко-
торый оконченъ въ минувшій и порадова-
но несмотря на то, что войска нѣсколько
ко пореи - порады минувъ сраженіи.

Stefan Brykczyński
(po lewej)



Branka w Lublinie

Społeczeństwo rosyjskie wobec Polaków w dobie Powstania Styczniowego



Prowadził: Marek Chodowski
- I Liceum Ogólnokształcące im. S. Staszica w Lublinie

Rosja po zakończeniu pokojem paryskim w 1856 roku nieudanej dla siebie wojny krymskiej wkroczyła w erę reform wewnętrznych i liberalizacji życia społecznego za panowania cara Aleksandra II Romanowa. Okres ten nazywany odwilżą posewastopolską doprowadził także do ożywienia polskiego ruchu narodowego. Wyrazem tego były między innymi patriotyczne manifestacje w Królestwie Polskim na początku lat 60-ych XIX w. Przed wybuchem powstania styczniowego sprawa polska była jednym z ważnych problemów do rozwiązania przez reformujące kraj władze carskie. Pomysłów było kilka, każdy jednak trudno akceptowalny dla Polaków marzących o pełnej niepodległości w granicach państwa przedrozbiorowego. Dla środowisk konserwatywnych nie mogło być mowy o ustępstwach. Dla liberałów i słowianofilów ugoda na określonych zasadach była możliwa i pożądana. Profesor Wiesław Caban zwraca uwagę także na fakt, że wśród urzędników administracji petersburskiej i generałów rosyjskich pojawiły się opinie, że Polska jest dla Rosji niepotrzebnym źródłem problemów i należy odtworzyć państwo polskie oczywiście bez ziem uznawanych za rdzennie ruskie. Politykę złagodzenia reżimu wobec Polaków zaakceptował wówczas car Aleksander II, czego przejawem była m.in. nominacja na stanowisko namiestnika Królestwa brata cara Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza, zwolennika porozumienia.



Nie brakowało sympatii dla sprawy polskiej w oficerskich „kółkach rewolucyjnych”, tworzonych przez Polaków i Rosjan służących w armii carskiej. Nie był to jednak ruch masowy, chociaż warto podkreślić, że kilkuset żołnierzy i oficerów rosyjskich przeszło na stronę powstańców, płacąc za to najwyższą cenę. Swoje poparcie dla Polaków wyrażały środowiska rewolucyjnie nastawionych emigrantów rosyjskich skupionych wokół pism „Kołokoł” i „Gwiazda Polarna” z Aleksandrem Hercenem na czele.

Wybuch powstania 22 I 1863 r. był więc dla władz i wielu kręgów opinii publicznej w Rosji przejawem niewdzięczności Polaków. Jako przejaw wiarołomstwa i okrucieństwa uznano nocny i niespodziewany atak powstańców na garnizony rosyjskie.

Jeden ze współczesnych podręczników rosyjskich opisuje to następująco: „Powstanie rozpoczęło się od nocnego ataku na rosyjskie garnizony na całym terytorium Królestwa Polskiego. Następnie rozpoczęły się pogromy imperialnych urzędów, prawosławnych cerkwi i domów zwykłych obywateli, których powstańcy nazywali agentami Rosji.”

Jednoznacznie negatywnie zostały odebrane dążenia Polaków do przywrócenia granic z 1772 roku. Potępiano polski ekspansjonizm i targanie się na niepolskie ziemie. Autor publikacji w czasopiśmie „Dzień” z 1861 r. pisał: „Szaleni Polacy! Pracujecie więc nad zaprzepaszczeniem własnej sprawy! Spieszycie więc zgasić wszelką iskrę sympatii, którą w waszych pobratymcach mogłaby wzniecić wasza miłość ojczyzny!”



Czyż jesteście tak głusi i ślepi, czyż sądzicie, że na rozległej ziemi rosyjskiej(...) znajdzie się bodaj jeden Rosjanin, który by nie zapłonął oburzeniem wobec waszych fałszywych i zuchwałych roszczeń, który by nie oddał życia w walce z wami o zachowanie naszych prastarych ziem rosyjskich, naszego po trzykroć świętego Kijowa.”

W podobnym duchu wypowiadał się w marcu 1863 roku historyk i publicysta – Michaił Pogodin:

Polska rozumna nie powinna chcieć oderwać się od Rosji;

Rosja rozumna nie powinna oddzielać od siebie Polski, choćby i chciała;

Polacy nie mogą się spodziewać od Zachodu niczego dobrego;

Jedyna ich nadzieja na poprawę swego bytu winna być związana z Rosją, którą związała ich los i historia, a nie rząd obecny;

Gubernie zachodnie są nierozdzieloną częścią Rosji; tak uważa nie tylko rząd rosyjski, ale i cały naród rosyjski;

Polacy mogą pozostać tam jedynie jako Rosjanie, ci, którzy nadal uważają się za Polaków powinni wyjechać stąd do Polski.



Wybuch powstania w pierwszym momencie nie wywołał jednak zbyt negatywnych uczuć w rosyjskim społeczeństwie. Minister oświaty Aleksander Gołowin raportował Wielkiemu Księciu Konstantemu 12 marca 1863 r.: „Rosyjscy patrioci oburzają się na nasze gazety, że z wyjątkiem „Moskowskich Wriemieni”, „Naszego Wremieni” oraz „Dnia” żadne czasopismo nie potępia Polaków. Każda stara się przekazać z zagranicy wiadomości o powstaniu, oczywiście nie na naszą korzyść, albo milczy.(...) Trzeba ponadto zaznaczyć, że większość młodego pokolenia, szczególnie wykształconego, okazuje wielkie współczucie Polakom, mimo okropności nocy św. Bartłomieja. Nie ma co się oszukiwać. Młode pokolenie pragnie wolności i praw politycznych. Tego samego pragną Polacy.”

Radykalna zmiana stosunku do opinii publicznej w Rosji wobec powstania nastąpiła dopiero w momencie dyplomatycznej interwencji Anglii i Francji w kwestii polskiej. Pojawił się kolejny zarzut – złamanie przysięgi i zdrady słowiańskiej solidarności.



Tutaj należy wspomnieć o celach rosyjskiej polityki zagranicznej. Po przegranej w wojnie krymskiej Rosja ma osłabioną pozycję na arenie międzynarodowej. W końcu lat 50-tych XIX wieku rysowała się jednak wizja sojuszu rosyjsko – francuskiego, zbliżenia, do którego ostatecznie nie doszło ze względu między innymi na sprawę polską. Noty dyplomatyczne Anglii i Francji zostały odebrane w Petersburgu jako atak i chęć dalszego osłabiania pozycji Rosji na arenie międzynarodowej.

Ta rosyjska drażliwość widoczna jest także w obecnej historiografii, gdzie znajdujemy tezę, iż zachodnie państwa były owładnięte maniackalnym przeświadczeniem o mitycznej hegemonii Rosji, co zaprzepaściło szansę na porozumienie, zachowujące w dalszej perspektywie europejski pokój. W polityce zagranicznej Rosja obrała kurs antyzachodni i pro – pruski. Zwyciężyło przekonanie, że jedynym sojusznikiem Rosji w Europie mogą być tylko Prusy. Rezultatem tej polityki było zawarcie 8 II 1863 roku porozumienia prusko – rosyjskiego o wzajemnej pomocy w zwalczaniu powstania tzw. Konwencji Alvenslebena.

W polityce wewnętrznej Rosji doprowadziło to do zwycięstwa tendencji szowinistycznych i konserwatywnych reprezentowanych szczególnie zajadłe przez redaktora gazety „Moskowskije wiadomości” Mikołaja Katkowa, nieprzypadkowo nazywanego polakożercą. Pod propagandowym hasłem jednej i niepodzielnej Rosji połączyły się różne odległe wcześniej ideowo grupy w Rosji.

Dążono do zaangażowania w kampanię przeciwko Polakom także niższych warstw społeczeństwa. Ciekawostką jest fakt, że wsparcia powstańcom udzielili staroobrzędowcy, prześladowani przez Cerkiew i państwo wyznawcy prawosławia sprzed reformy Nikona.

Po powstaniu styczniowym umocniły się wzajemne stereotypy w postrzeganiu obu nacji. Polacy przedstawiani byli jako buntownicy i spiskowcy, stąd wszelkie rewolucyjne i opozycyjne działania tłumaczono „polską intrygą”.

W rosyjskiej literaturze Polacy występują często jako kłamliwi, podstępni i okrutni zdrajcy, tchórze i oszuści. Celował w tym szczególnie Fiodor Dostojewski. Zdrada Polaków polegała także na ich przywiązaniu do katolicyzmu co oznaczało zdradę słowiaństwa. Stereotypowo wyglądał także obraz Polki – fanatycznej katoliczki, patriotki wychowującej dzieci w duchu nienawiści do wszystkiego co rosyjskie, zdolnej do oczarowania prostodusznego i szczerego Rosjanina, by go sprowadzić na drogę zdrady ojczyzny i wiary. Jednocześnie utrwał się stereotyp pięknej, wytwornej, doskonale wykształconej i wychowanej szlachcianki. Z drugiej strony w społeczeństwie polskim utrwał się skrajnie negatywny obraz Rosjan.

Podsumowując, spojrzenie Rosjan na sprawę polską było zmienne i zróżnicowane, zależało od jednostkowej moralnej i ideowej postawy wypowiadającego się o Polakach i zmieniających się warunków historycznych, które miały decydujący wpływ na polsko – rosyjskie stosunki narodowe i polityczne.



Uczestnicy sesji naukowej

Obraz
Powstania Styczniowego
w opracowaniach Instytutu Europy
Środkowo-Wschodniej

Z Dedykacją



prof. dr hab. Jerzemu Kłoczowskiemu
(1924 - 2017)

Prowadził: Krzysztof Styczyński
- III Liceum Ogólnokształcące im. Unii Lubelskiej w Lublinie

W podziękowaniu



prof. dr hab. Mirosławowi Filipowiczowi

Projekt:
**“Polska-Rosja: Czy fatalizm wrogości?
O nowe ujęcie historii”**

Opracowane pomoce dydaktyczne są efektem współpracy i wieloletniego zaangażowania naukowców z Polski i Rosji.

Chcieliśmy uczulić rosyjskiego odbiorcę na polski punkt widzenia i wrażliwość. I podobnie z polskim odbiorcą.



Galeria zdjęć z sesji







SADURCZYKUS TIMESTM

PISMO SPOŁECZNO-HISTORYCZNE

